

KRYTYKA KULTU BA'ALA W KSIĘDZE OZEASZA*

Księga Ozeasza nie jest jedyną księgą ukazującą kult Ba'ala w biblijnym Izraelu. W świetle ST wiadomo, że rozwijał się on od czasów Sędziów (XIII/XII w.) do VII w. (prorok Sofoniasz mówi o pozostałościach Ba'ala). Praktyki religijne ku czci tego kananejskiego bóstwa wzmiankują m.in. Księgi Królewskie oraz prorok Jeremiasz. Jednak polemika podjęta w Księdze Ozeasza jest wyjątkowa pod wieloma względami, choćby ze względu na fakt, że kult Ba'ala jest przez proroka określony mianem cudzołóstwa względem Boga Jhwh. Ozeasz pozwala także poznać, dlaczego oblubienica-Izrael „biegała” za swoimi kochankami (Oz 2,7.9.15), czyli co stanowiło o atrakcyjności i żywotności kultu Ba'ala w Izraelu.

1. Ba'al – *status quaestionis*

Ba'al to kananejski bóg burzy i deszczu oraz pogody i urodzaju, a także płodności. Był on czczony na całym starożytnym Bliskim Wschodzie, w sposób szczególnie w Ugarit – niewielkim królestwie położonym w północnej części wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego (dzisiejsza Syria). Odnalezione niespełna sto lat temu teksty klinowe (1928 r.), pochodzące z XIV w. przed Chr., pozwalają poznać mitologię ugarycką, zwłaszcza postać Ba'ala¹. Popularność kultu tego

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2017-2023, nr projektu 22H 16041684.

bóstwa, zwanego także Haddu i obdarzonego szeregiem różnych tytułów (np. *alyn b'l* – „Najpotężniejszy Ba'al”, *'aly* – „Najwyższy”, *rkb 'rpt* – „Jeździec chmurowładny”, *zbl 'rs* – „władca ziemi”), wynikała z faktu, że zapewniał on – zgodnie z tamtejszymi wierzeniami – płodność w domu, polu i zagrodzie². Wierzono bowiem, że to on zsyłał deszcze, dzięki którym przynosił urodzaj na polu oraz zapewniał przychów bydła oraz płodność ludzi. Dlatego to jemu składano najczęściej i najczęściej ofiary, co potwierdzają teksty rytualne. Ba'al swoją pozycję w panteonie ugaryckim musiał wywalczyć siłą, pokonując głównych przeciwników: Jamma (władcę mórz, *KTU* 1.1 – 1.2) i Mota (boga śmierci, *KTU* 1.5 – 1.6). Obraz ukazany w poświęconym mu eposie łączył cechy dzielnego, idealnego wręcz mężczyzny: pana i władcę, rolnika i gospodarza, a także zwycięskiego wojownika. Odznaczał się on wieczną młodością, zapałem, a nawet porywczością i zapalczewością, jak i troskliwością wobec ludzi i świata przyrody. Nic więc dziwnego, że w Ugarit – królestwie o charakterze rolniczym – Ba'al cieszył się wielką popularnością w kulcie i miał wielu czcicieli, wyprzedzając pod tym względem nawet Ila, ojca bogów ugaryckiego panteonu.

Urodzaj i płodność w domu, polu i zagrodzie był wynikiem jego zwycięstwa nad siłami zła i zniszczenia³. Epos o Ba'alu (*KTU* 1.1 – 1.6) ukazuje „ustawiczny konflikt między bóstwami życia i płodności (Ba'al, Anata) a siłami śmierci i destrukcji (Mot, Jamm)”⁴. Ów konflikt rozgrywał się głównie w ziemskim obszarze. Morze (wyobrażone pod postacią boga Jamma) chciało wdrzeć się w żyzny ląd i zaleć go swoją potęgą. Tak wyobrażano sobie działanie morskiego żywiołu. Ba'al jednak udaremnił zamiary Jamma, pokonując go za pomocą swoich błyskawic wyobrażonych w eposie jako wykonane przez Kozara-Chasisa „kije-samobije” (*KTU* 1.1 – 1.2). Dzięki jego zwycięstwu nie tylko ocalał ląd, a z nim ludzie i zwierzęta, ale bóg burzy przejął terytoria władcy mórz i tak rozpoczął swój triumfalny pochód do władzy. Walka z Motem natomiast jest mitologicznym

¹ Na temat tych odkryć zob. P.C. Craige, *Ugarit and the Old Testament*, Grand Rapids 1983, s. 67-90; W. Tyloch, *Odkrycia w Ugarit a Stary Testament*, Warszawa 1980, s. 12-19; N. Mendecki, *Ugarit (Ras Szamra) w 70. rocznicę odkrycia*, Ruch Biblijny Liturgiczny 52(1999) s. 17-21; J. Chmiel, *Ugarit a Stary Testament*, *Collectanea Theologica* 71/1(2001) s. 41-49; E. Lipiński, *Studia z dziejów i kultury starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2013, s. 62-64.

² Por. M. Szmajdziński, *Ba'al – ugaryckie bóstwo czczone w biblijnym Izraelu*, *Studia Loviciensia* 23(2021) s. 239.

³ Por. A. Tronina, *Kananejski „cykl Baala” według tradycji z Ugarit*, *Częstochowskie Studia Teologiczne* 15-16(1987-1988) s. 47.

⁴ A. Tronina, *Bóg przybywa ze Synaju. Staroizraelskie formuły teofanijne a początki religii Izraela*, Lublin 1989, s. 25.

wyjaśnieniem cykliczności pór roku na ziemi (KTU 1.5 – 1.6): najpierw Ba'al został pokonany przez władcę świata zmarłych, czyli zginął w walce i został tam pochowany (to symbolizuje obumarcie przyrody); następnie jednak powrócił do życia i został wyprowadzony na ziemię przez Anatę (to z kolei symbolizuje odradzanie się przyrody). W ten sposób Ba'al jawi się jako zwycięski pan życia. Orężem, którym się posługiwał w walce, oprócz wspomnianych błyskawic były chmury i wiatry, którymi posługiwał się jako swoimi sługami i posłańcami. To symbolizowało jego moc i panowanie nad naturą. Chmury, a wraz z nimi deszcze i burze, były także zapowiedzią nadejścia Ba'ala. Teofanijny charakter miał również jego głos. Fraza „wydał swój głos” (*ytn gh*) jest poetyckim określeniem grzmotów, które wstrząsają całą ziemską rzeczywistością (KTU 1.4 VII 29-35; 1.101:1-10). W ST znajdują się analogiczne obrazy odnoszące do Jhwh (Ps 29,3-9; 104,1-7).

Na zakończenie tego krótkiego omówienia postaci Ba'ala można stwierdzić, że w „teologii ugaryckiej” jest on postrzegany jako pan życia i władca ziemi. To bez wątpienia zapewniało mu popularność i żywotność, a nawet swoistą „długowieczność”. Łatwość w przyjmowaniu jego kultu mogła wynikać również z samego imienia – Ba'al, czyli „pan/władca”, a także „mąż”⁵.

2. Kult Ba'ala w ST

Jest on ukazany przede wszystkim w deuteronomistycznym dziele historycznym (Sdz – 2 Krl) oraz Księdze Jeremiasza i Ozeasza, a więc w księgach będących pod wpływem tego pisarskiego nurtu biblijnego Izraela. Rozwijał się zatem na przestrzeni kilku wieków: od czasów Sędziów (XIII/XII w.) do ostatnich dzieścioleci VII w. Izraelici, wchodząc do Kanaanu i powoli zasiedlając te tereny, spotkali się z kultem Ba'ala jako jednym z głównych bóstw tego rejonu. Pod każdym względem praktyki te stanowiły dla nich swoiste *novum*. Lud, który przybył po długiej wędrówce, zetknął się z osiadłą kulturą. Dotyczyło to także religii. Izraelici, którzy mieli jedynie przenośne sanktuarium, zaczęli widzieć, że

⁵ Por. M. Szmajdziński, *Ba'al – ugaryckie bóstwo*, s. 239-242. Na temat Ba'ala zob. A.S. Kapelrud, *Baal in the Ras Shamra Texts*, Kopenhaga 1952; W. Herrmann, *Baal*, w: *Dictionary of Deities and Demons*, red. K. van der Toorn, B. Becking, P.W. van der Horst, Leiden 1999², s. 132-139; A. Mrozek, *Baal – bóg-wojownik z Ugarit*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 36(2003) s. 11-21; K. van der Toorn, *Baal*, w: *The New Interpreter's Dictionary of the Bible*, t. 1 (A-C), red. K. Doob Sakenfeld, Nashville 2006, s. 367-369.

miejscowe bóstwa są czczone w specjalnych miejscach: święte gaje, ołtarze na wyżynach, aszery, a nawet świątynie przypominające swoim wyglądem królewskie pałace. To pozwalało bardziej odczuć obecność bóstwa, niż jedynie przez głos, który i tak był przekazywany przez Mojżesza jako proroka pośrednika.

Księgi ST ukazują zarówno rozprzestrzenianie się kultu Ba'ala (Achab i Izebel, Manasses), jak i jego zwalczanie (Gedeon, Eliasz, Jehu, Jozjasz). Dość przypomnieć w tym drugim przypadku wystąpienie proroka Eliasza przeciwko czterystu pięćdziesięciu kapłanom Ba'ala i jego pytanie będące odbiciem ówczesnej sytuacji religijnej w Izraelu: „Dokąd będziecie chwiać się na dwie strony? Jeżeli Jhwh jest Bogiem, to idźcie za nim, a jeżeli Ba'al, to idźcie za nim” (1 Krl 18,21)⁶.

Przyczyny żywotności kultu Ba'ala w biblijnym Izraelu:

1) Pozostawienie i wejście w relację z mieszkańcami Kanaanu. To tłumaczyło zasadność stanowczego nakazu Boga Jhwh wytopienia miejscowej ludność kanańskiej, czyli tzw. prawo *heremu* (Pwt 7,1-6; 20,16-18). Faktycznie pozostawieni mieszkańcy stali się sidłem i pułapką dla Izraelitów⁷.

2) Przejście od nomadycznego/pasterskiego do osiadłego/rolniczego trybu życia, co rzutowało także na zmianę praktyk religijnych. Namiot spotkania przestał być ruchomym sanktuarium. Zaczęły powstawać lokalne centra kultu

3) Nabieranie błędnego wyobrażenia o Jhwh jako Bogu z dalekiej przeszłości, który objawiał *swoją potęgę podczas wyjścia z Egiptu, a potem na pustyni*, a więc w odległych czasach.

4) „Atrakcyjność” Ba'ala jako boga zsyłającego deszcze i zapewniającego urodzaj oraz płodność w domu, polu i zagrodzie.

5) Brak zobowiązań moralnych. Ba'al nie wydawał przykazań i napomnień, ani nie kierował grózb. Jedynym przykazaniem było składanie ofiar.

6) Możliwość czczenia innych bóstw oprócz Ba'ala, w tym także Jhwh (kontra I przykazaniu, por. Wj 20,3). Bóg burzy nie był bogiem zazdrosnym.

7) Możliwość wyobrażenia bóstwa, czego chęć była widoczna już w Wj 32 (kontra II przykazaniu, por. Wj 20,4-6).

8) Relacja ograniczająca się jedynie do kultu (procesje, ofiary, kadzidło).

⁶ Por. M.A. Sweeney, *I & II King. A Commentary*, OTL, Louisville – London 2007, s. 226-229; K. Siwek, *Powstał prorok jak ogień. Droga Eliasza*, Warszawa 2020, s. 174-210 (zwł. s. 175-179).

⁷ Por. M. Szmajdziński, *Prawa dotyczące wojny w Pwt 20*, Scripta Biblica et Orientalia 1(2009) s. 79-83.

9) Pewność relacji – baalizm jako „namacalna” relacja (np. posąg, odpowiedź wyroczni, złożona ofiara).

10) Prostyucja sakralna – praktyka znana na starożytnym Bliskim Wschodzie (Herodot, *Dzieje* 1,199). Przedostała się ona także do biblijnego Izraela, na co wskazują liczne teksty z tradycji deuteronomistycznej (1Krl 14,23-24; 15,12; 22,47; 2Krl 23,7), które pozwalają zauważyć, że rozwijała się od czasu Roboama (X w.) aż do panowania Jozjasza (VII w.).

To wszystko tłumaczy, dlaczego Ba'al cieszył się tak wielkim powodzeniem na całym Bliskim Wschodzie, nawet w biblijnym Izraelu, a więc w narodzie związanym ze swoim Bogiem na mocy przymierza. Wynikało to między innymi z niewłaściwej oceny tego, co może zdziałać Jhwh. Po dotarciu do Kanaanu Izraelici zaczęli patrzeć na Niego jako Boga z dalekiej przeszłości, który objawił swoją potęgę podczas wyjścia z Egiptu, a potem na pustyni, a więc w innej rzeczywistości⁸. Niewykluczone, że kojarzył się On im w jakiejś mierze ze śmiercią i zniszczeniem. Po osiedleniu się w Kanaanie Izraelici zaczęli zapoznawać się z tamtejszą religią, wierzeniami i praktykami religijnymi, odkrywając kultury płodności. Tak doszli do poznania Ba'ala oraz Aszery i zaczęli oddawać im czci. Musiało to być dla Izraelitów bardzo atrakcyjne, skoro przez tak długi czas bóg burzy i pogody był przez nich czczony. Prorocy bardzo zdecydowanie zwalczali ten kult. Oni to ograniczali zlanie się obu religii: jahwizmu i baalizmu⁹.

3. Krytyka kultu Ba'ala w Księdze Ozeasza

Rzeczownik *ba'al* występuje około 170 razy w ST, z czego 78 (a więc prawie połowę) jako imię własne. W Księdze Ozeasza w takim użyciu pojawia się siedem razy (2,10.15.18.19; 9,10; 11,2; 13,1)¹⁰. Na tle całego ST jest to duża liczba. Dla porównania w Księdze Jeremiasza – która jest o wiele większa, niż prociotwo Ozeasza – imię Ba'al występuje jedenaście razy. Oto teksty, w których Ozeasz przywołuje boga płodności i urodzaju:

⁸ Por. D. Dziadosz, *Księga Sędziów (rozdziały 1–5). Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, NKB.ST VII/1, Częstochowa 2019, s. 273.

⁹ Por. J. Drozd, *Baalizm*, w: *Księgi Proroków Mniejszych. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚST XII/1, Poznań 1968, s. 111-114; L.R. Stachowiak, *Walka z kultem Baala w Starym Testamencie*, w: *Światła prawdy Bożej*, red. E. Szewc, Łódź 1996, s. 263-270.

¹⁰ Por. A. Dearman, *The Book of Hosea*, NICOT, Grand Rapids 2010, s. 356-357 (ekskurs: *Baal in Hosea*).

1) „Ona nie poznała, że to Ja dawałem jej to zboże, ten moszcz i tę świeżą oliwę, a srebro i złoto, które im przymnażałem, składali Ba'alowi” (Oz 2,10).

2) „Ukarzę ją za dni Ba'alów, gdy im paliła kadzidła, a zdozna w swoje kolczyki i naszyjniki biegała za swoimi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Jhwh” (Oz 2,15).

3) „I stanie się w owym dniu – wyrocznia Jhwh – że nazwiesz Mnie: «Mój mąż», a nie nazwiesz Mnie więcej «mój Ba'al»” (Oz 2,18).

4) „Usunę z jej ust imiona Ba'alów, a imion ich już się nie wspomni” (Oz 2,19).

5) „Jak winne grona na pustyni znalazłem Izraela, jak na pierwszy owoc ze szczytu figowca patrzyłem na waszych przodków; lecz oni gdy przyszli do Ba'al-Peor oddali się hańbie i stali się wstrętni jak to, co kochali” (Oz 9,10).

6) „Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie. Składali ofiary Ba'alom i bożkom palili kadzidła” (Oz 11,2).

7) „Gdy Efraim przemawiał, panował przestach. Wiele on znaczył w Izraelu, lecz przez Ba'al zgrzeszył i zginął” (Oz 13,1).

Imię Ba'al najczęściej występuje w Oz 2 (4 razy), a więc tam, gdzie Jhwh jako wierny Oblubieniec oskarża swoją niewierną oblubienicę. Trzykrotnie jest ono przywołane w dalszej części księgi (Oz 9,10; 11,2; 13,1). Bóg Jhwh przez proroka Ozeasa zarzuca Izraelowi, że nie tylko nie poznał Go, ale i o Nim zapomniał. Całkowicie natomiast zwrócił się ku Ba'alowi (Ba'alom), co ostatecznie przyczyniło do upadku Ludu Wybranego i zesłania na niego kary. Analiza tych teksów pozwala poznać formy baalizmu w Królestwie Północnym w VIII w.¹¹

3.1. Kontekst agrarny

W świetle Księgi Ozeasa można stwierdzić, że Izraelici przypisywali kananejskiemu bóstwu wszelkie dobra potrzebne do życia, zwłaszcza te, które wiązały się z uprawami rolnymi: chleb i wodę, oliwę i wino, wełnę i len. Te produkty zapewniały jedzenie i picie, odzienie, środki pielęgnacyjne, a także składanie ofiar. Zapomnienie o Bogu Jhwh objawiało się w tym, że oblubienica-Izrael uznała to wszystko jako coś, co się jej w pełni należy, a nawet jako swoją własność. Wyraża to konsekwentne użycie sufiksu zaimka dzierżawczego pierwszej osoby liczby pojedynczej: *lahmî ûmêmay şamrî ûpiştî şamnî wəšiqqûyây* – „mój chleb i moja

¹¹ Por. J. Dearman, *Interpreting the Religious Polemics against Baal and the Baalim in the Book of Hosea*, *Old Testament Essays* 14(2001) s. 9-25.

wodę, moją wełnę i mój len, moją oliwę i mój napój” (Oz 2,7). Ta lista dóbr jest poprzedzona stwierdzeniem, że oblubienica otrzymała te dobra od swoich kochanków. Skala grzechu przybiera więc na sile. Niewierny Izrael najpierw uznawał, że to, co jest mu potrzebne do życia otrzymuje od swoich kochanków, czyli bożków, a następnie chciwie to zagarnia jako swoją własność. Ozeasz znakomicie oddał w ten sposób prymitywność takich kultów opartych na zasadzie wymienności. Stwierdzenie *'ēlakūh 'ahārē mē'ahāḇay* („**pójdę za** moimi kochankami”) odpowiada zarzutowi proroka Eliasza: *wə'im-habba'al lakū 'ahārāw* („a jeżeli Ba'al, to **idźcie za nim**” [1Krl 18,21]). Wyrażenie *hālak 'ahārē* („iść za”) jest hebrajskim idiomem oznaczającym służyć komuś, oddawać cześć. Oblubienica „idzie za”, to znaczy oddaje się swoim kochankom, a otrzymane w zamian dary traktuje już jako swoją własność, gdyż były one zapłatą. Nie musi więc za nie dziękować. Taka postawa charakteryzowała kult Ba'ala. Samo oddawanie czci i składanie ofiar było wystarczające w tak pojmowanych praktykach religijnych. Wdzięczność za wymienione dobra objawiała się w składaniu ofiar i paleniu kadzideł (Oz 2,15; 4,13; 8,13; 11,2; 12,12), a nawet całowaniu cielca (Oz 13,2). Powtarzanie zaimka „mój” w Oz 2,7 jest ponadto wyrazem chciwości, czy wręcz żądy nieokiełznanego posiadania dóbr materialnych¹². Jest to postawa cechująca prostytucję.

Zarzut ze strony Boga wyraża się w tym, że Jego oblubienica nie poznała, że te wszystkie dobra otrzymała od Niego. Sposób, w jaki Oblubieniec chce o tym przypomnieć jest bardzo plastyczny. Wymienione dary (zboże, moszcz, świeża oliwa) są poprzedzone rodzajnikiem *ha*, co pozwala na tłumaczenie: „to zboże, to młode wino i tę oliwę” (Oz 2,10)¹³. Łatwo sobie wyobrazić, że takie wymienianie mogło być połączone z gestem wskazywania ręką na wymienione dary. Przypomnienie, od kogo pochodzą te dobra, zostaje wzmocnione w Oz 2,11, gdzie dochodzi do przeciwstawienia własności wymienionych wcześniej darów. Bóg zapowiada: „Dlatego powrócę i zabiorę Moje zboże (*dəḡānī*) w odpowiednim czasie i Mój moszcz (*wəḡīrōšī*) we właściwej porze. Odbiorę Moją wełnę (*šamrī*) i Mój len (*ūpišī*), co miały okrywać jej nagość”. Oblubieniec zatem odbierze oblubienicy to wszystko, co ona uznała za swoją słuszną zapłatę otrzymaną od kochanków. Dramatyczność tej sceny pogłębia fakt, że niektóre użyte tutaj rzeczowniki były także imionami własnymi kananejskich bóstw: Dagan i Tiroz. Pierwszy z nich był czczony jako bóstwo zapewniające urodzaj w rolnictwie, zwłaszcza zboża. Jego

¹² Por. W. Chrostowski, „I będę mówił do jej serca”. *Księga Ozeasza, Zeszyty Formacji Duchowej* 90/2021, s. 26.

¹³ Zob. W. Chrostowski, *Księga Dwunastu (Prorocy mniejsi). Biblia Hebrajska, Księgi protokanoniczne ST II/2d*, PSB, Warszawa 2021, s. 201.

kult jest poświadczony już od trzeciego tysiąclecia w Mari, Ebla i Tuttul (dzisiejsze Tell Bi'a w północnej Syrii), a następnie w całej Syro-Palestynie (m.in. Ugarit, Filistea). Etymologia tego imienia pozostaje niepewna. Jako możliwe wskazuje się rzeczowniki *dāḡ* („ryba”) lub *dāḡān* („zboże”). Bardziej jednak prawdopodobne jest odniesienie do arabskiego czasownika *dayāna* – „być chmurnym/deszczowym”, co wiązałoby go z opadami atmosferycznymi, a więc z zapewnieniem żyzności ziemi. Potwierdza to fakt, że Dagan był on ojcem Ba'al. Tiroz natomiast to kananejski bóg zapewniający uprawy i urodzaj wina. Użycie *daḡan* i *tirōš* jako rzeczowników pospolitych jest rozprawą z wierzeniami kananejskimi podobną do hymnu na cześć Stwórcy w Rdz 1. Autor biblijny w niezwykle oryginalny sposób pokazał w nim, że wszystko zostało stworzone przez Boga, nawet tak niezwykle ciała jak słońce czy księżyc. Prorok Ozeasz naucza podobnie – zboża nie zapewni Dagan, lecz jedynie Oblubieniec Izraela.

W sporze Oblubieńca z oblubienicą Ozeasz ukazuje konfrontację, do jakiej dochodzi pomiędzy Jhwh a Ba'al. Oczywiście nie polega ona na bezpośredniej walce, jak było to w przypadku ugaryckiego bóstwa, który musiał pokonać Jamma, a następnie Mota, aby w pełni objąć swoją władzę. Prorok bowiem wyraźnie zaznacza, że Ba'al nie istnieje, o czym świadczy zmiana nazwy Betel („dom boga”) na Bet-Awen („dom nicości”) w Oz 4,15. Ta konfrontacja jest potrzebna oblubienicy-Izraelowi, aby zrozumiał, kto jest jego Panem i Oblubieńcem, i aby dzięki temu mógł powrócić do Niego. Jest to inna forma pojedynku, na który prorok Eliasz wyzwał kapłanów Ba'al (1Krl 18).

Jako przykład tej konfrontacji należy odczytać Oz 2,16-17: „Dlatego to Ja zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. Tam dam jej winnicę...”. Bardzo często interpretuje się pobyt Izraelitów na pustyni jako ideał relacji z Bogiem. Lud Wybrany miał tam wykazywać się całkowitym posłuszeństwem i zawierzeniem, co było wyrazem wierności¹⁴. Historia wyjścia wyglądała jednak inaczej, o czym świadczy wspomiane przez Ozeasza zajście w Ba'al-Peor (Lb 25; Oz 9,10). W polemice podjętej przez Ozeasza owo „wyprowadzę na pustynię” wydaje się mieć inne znaczenie. Pustynia to obszar, nad którym Ba'al nie miał żadnej władzy. Więcej, obumarcie przyrody symbolizowało jego przegraną w walce z Motem. Z chwilą, kiedy padł on martwy, zanikała także wszelka wegetacja. Tak tłumaczono cykliczność zmian pór roku. Ba'al zatem

¹⁴ Por. A. Tschirschnitz, *Kult Baala i Aszery w tekstach Starego Testamentu. Studium historyczno-teologiczne*, Warszawa 2009, s. 113; W. Pikor, *Prorocka interpretacja exodusu. I. Amos, Ozeasz, Biblica et Patristica Thoruniensia* 7/3(2014) s. 48-53.

nie mógł na takim obszarze jak pustynia zapewnić upragnionych dóbr, jak zboże, oliwę, moszcz czy wełnę i len. Bóg Jhwh natomiast zapewnia, że da swojej oblubienicy winnice. Pustynia zatem to miejsce, gdzie Izrael ma poznać, kto ma władzę i jest jego Panem oraz kto zapewni mu upragnione i konieczne do życia dobra. Jednocześnie objawi się bezsilność Ba'ala i wszystkich innych bóstw-kochanków. To poznanie sprawi, że oblubienica wreszcie zwróci się do swojego Oblubieńca słowami „mój mąż”, a imion baalów nie będzie już wspominała (Oz 2,18-19), gdyż oni nie mogą jej nic zaoferować.

Powrót oblubienicy sprawi, że Bóg-Oblubieniec poślubi ją na wieki, zapewniając ponownie zboże, moszcz i świeżą oliwę (Oz 2,21-24). Udzielenie tych darów, zostało określone jako wzajemna odpowiedź: Bóg odpowie niebiosom, one odpowiedzą ziemi, a ta odpowie upragnionymi darami. Zwrot „odpowiedzieć” oznacza ciąg reakcji w przyrodzie. Bóg sprawi, że z niebios spłynie ożywczy deszcz na ziemię, dzięki czemu będzie mogła ona wydać obfite plony. Prorok zatem wyraźnie ukazuje, że nie Ba'al, lecz Bóg Jhwh jest wszechwładnym Panem przyrody.

Powyższą propozycję potwierdza w pewnej mierze fakt, że użyte sformułowania w Oz 2,23-24 mają swoje paralele w tekstach ugaryckich. Ilu, ojciec bogów, widzi we śnie, że „niebiosa spuszczą oliwę, potoki popłyną miodem” (KTU 1.6 III 12-13). Była to zapowiedź, że Ba'al, który padł martwy w trakcie pojedynku z Motem, ożyje i dzięki temu przyroda wspaniale rozkwitnie i nastanie niezwykły urodzaj. Jeszcze ściślejszy związek zachodzi z KTU 1.16 III 4-12: „Niech Ba'al odpowie ziemi deszczem, Najwyższy (niech odpowie) polom deszczem. Przyjemny dla ziemi deszcz Ba'ala, a dla pól deszcz Najwyższego. Przyjemny dla pszenicy w brzdach, na zaoranym polu dla orkiszu, jakby koroną nad wzgórzem. Oracze podnieśli głowy; ci, którzy przygotowują pszenicę, patrzą w górę”. Ten tekst jest zapowiedzią tego, co dokona się dzięki rytuałom płodności sprawowanym przez Oktawię, córkę króla Kereta. Ba'al odpowie, czyli wysłucha i spełni oczekiwania rolników, którzy czekają na upragniony deszcz, aby mogli rozpocząć prace na polu. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że nastąpi to wtedy, gdy bóg urodzaju powróci do życia z królestwa Mota.

3.2. Wróżbiarstwo

Innym przejawem polemiki z kultem Ba'ala w Księdze Ozeasza jest potępienie wszelkich form magii i wróżbiarstwa. Ugaryckie praktyki były w tym obszarze bardzo rozbudowane, o czym świadczą teksty rytualne (KTU 1.78; 1.127; 1.140-

144; 1.155; 1.163). W *Cykle o Ba'alu* również znajdują się odniesienia do objawienia woli bogów przez elementy przyrody. Bóg burzy, zapraszając 'Anatę na ucztę, zapowiada: „Słowo mam, chcę ci (je) powiedzieć, wieść, którą powtórzę tobie: słowo drzewa i szept kamienia, słowo, którego nie znają ludzie i nie rozumieją tłumy ziemi, rozmowę niebios z ziemią, otchłani z gwiazdami” (*KTU* 1.3 III 20-25; por. także 1.1 III 12-15; 1.3 IV 13-17). Wymienione w tej zapowiedzi elementy przyrody (drzewo i kamień) służyły jako materiał przeznaczony na posągi, rzeźby i inne wyobrażenia bóstw, którym oddawano cześć, a więc do praktyk bałwochwalczych (Pwt 4,28; Jr 3,9; Ez 20,32). Ustawiane one były w świątyniach, sanktuariach domowych i innych miejscach kultu. Umieszczano te przedmioty przede wszystkim w zewnętrznych przestrzeniach religijnych, gdzie były stawiane jako stele i/lub aszery, czyli kamienne i drewniane przedstawiania bóstw, nie zawsze z cechami antropomorficznymi. Czasami były do tego wykorzystane drzewa (zwłaszcza rosnące osobno), przy których ustawiano kamienie.

W przywołanym tekście z *Cykl o Ba'alu* relacja pomiędzy drzewem a kamieniem jest wyrażona za pomocą rozmowy, a dokładnie – przekazania słowa (*rgm*) i szeptu (*lhšt*). Rzeczownik *rgm* z racji zakresu semantycznego ma szerokie użycie (np. jako słowo, wypowiedź, pytanie, odpowiedź itp.), w tym także jako wyrocznia (*KTU* 1.41:45; 1.112:20). Drugi natomiast termin (*lhšt* – „szept”, „pomruk”, „ćwierk/świergot”) występuje zaledwie kilka razy i to zawsze w tym samym kontekście (*KTU* 1.1 III 13; 1.3 IV 14). Jest więc on słabo poświadczony w tekstach ugaryckich. Dlatego warto przywołać hebrajski rdzeń *lhš*, który oprócz wymienionych desygnatów (2 Sm 12,19; Ps 41,8; Iz 26,16) oznacza także „zakłęcie”, „czary” (Ps 58,6; Iz 3,3; Jr 8,17; Koh 10,11), bądź amulety używane w magii (Iz 3,20). W biblijnym Izraelu bałwochwalcze kulty wykorzystywały przedmioty wykonane m.in. z drewna i kamienia (Jr 2,27). Podobnie było przy zasięgnięciu wyroczni oraz rady (Oz 4,12). W przypadku ugaryckiego tekstu „słowo drzewa i szept kamienia” oznacza zatem wyrocznię, jaką Ba'alu ma zamiar przekazać 'Anacie, lub radę, jakiej chce on od niej zasięgnąć.

Praktyki wróżbiarstwa i wszelkie inne formy poznawania woli Bożej za pomocą sił przyrody przedostały się także do Królestwa Północnego. Dlatego prorok Ozeasz podjął i z tą formą baalizmu zdecydowaną polemikę. Izraelici zostali tu oskarżeni o radzenie się drzewa, prosząc o otrzymanie odpowiedzi i pomoc w składaniu ofiar na wzgórzach i pod drzewami liściastymi: „Lud mój zasięga rady u swojego drzewa, a jego kij daje mu wyrocznię, gdyż duch nierządu go omamił, a Bóg to widzi (dosł. pod swoim Bogiem)” (Oz 4,12). Odniesienie do drzewa i kija oznacza wróżebne praktyki spotykane na starożytnym Bliskim

Wschodzie, np. wsłuchiwanie się w szum liści albo rabdomancję, czyli odczytywanie przyszłości z rzucania kijem lub różdżką. Praktyka poznawania woli Jhwh przez zadawanie pytań kapłanom była znana i praktykowana w biblijnym Izraelu. W takim przypadku używano urim i tummim (por. Pwt 33,8; Lb 27,30; 1Sm 28,6; Syr 45,10). Zwracano się wówczas w pierwszym rzędzie do kapłanów, aby u nich uzyskać radę. W obliczu kultów bałwochwalczych dochodziło jednak do grzechu także w tej dziedzinie. „Zabobony i przesady – jak zauważa ks. prof. W. Chrostowski – zastąpiły prawdziwą religijność”¹⁵. W sanktuariach izraelskich miały więc miejsce obrzędy o charakterze nie tylko bałwochwalczym, ale również naturalistycznym¹⁶. W ten sposób rodzi się wyraźna analogia z dzisiejszymi czasami. Obecnie wielu ludzi, zwłaszcza młodych, nie szuka oparcia w Bogu, lecz chce poznać swoją przyszłość i upewnić się, co należy robić poprzez czytanie horoskopów, odwiedziny wrózek, karty tarota i inne wróżby. To jest dzisiejsze słuchanie „szumu liści drzew” i szukanie odpowiedzi w różdżce.

3.3. Niepłodność jako kara

Atrakcyjność i żywotność kultu Ba'ala wynikała między innymi z tego, że był on czczony jako bóg, który zsyła deszcze i zapewnia urodzaj oraz płodność w domu, polu i zagrodzie. Związane z tym były różne praktyki seksualne jako wyraz oddawania mu czci. Nie ograniczało się to jedynie do prostytucji sakralnej, ale cudzołóstwo stało się na wyżynach kultowych jedną z form praktyk baalizmu. Wobec tak wielkiej deprawacji zdecydowanie wystąpił prorok Ozeasz, który sam przecież doświadczył zdrady ze strony swojej żony. Oskarżenie jest bardzo ostre: „Na szczytach gór składają ofiary, a na wzgórzach spalają kadzidła, pod dębem, topolą i terebintem, bo miły jest ich cień. Dlatego uprawiają nierząd wasze córki, a wasze synowe cudzołożą” (Oz 4,13). Młode kobiety oddawały się, aby w ten sposób zapewnić sobie, jak również rodzinie i w całym kraju płodność. W ten sposób chciano pozyskać przychylność Ba'ala, którego aktywność seksualna była opisywana w tekstach ugaryckich (*KTU* 1.11:1-6).

Jako wyraz polemiki z tą formą kultu Ba'ala należy uznać zapowiedzi o niepłodności. Bóg Jhwh chce ją zesłać na wszystkie kobiety izraelskie, aby w ten

¹⁵ Por. W. Chrostowski, „*I będę mówił do jej serca*”, s. 41.

¹⁶ Por. T. Brzegowy, *Prorocy Amos i Ozeasz w walce o czysty kult*, w: *Dzieci jednego Boga*, red. W. Chrostowski, Warszawa 1991, s. 112-113; G. Witaszek, *Prorocy VIII wieku przed Chrystusem wobec dewiacji kultowych*, *Roczniki Teologiczne* 42/1(1995) s. 34-36.

sposób uzmysłować bezzasadność i niemoralność seksualnych obrzędów. Takich tekstów jest kilka w Księdze Ozeasza:

1) „Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Jhwh” (Oz 4,10).

2) „Jak ptak uleci chwała Efraima: nie będzie urodzin, ani ciąży, ani poczęcia” (Oz 9,11).

3) „Daj im, Jhwh, co dać zamierzasz: daj im łono, które poroni, i piersi wyschnięte!” (Oz 9,14).

4) „Efraim powalony (na ziemię), wysechł jego korzeń, nie przyniosą już więcej owocu. A nawet gdyby zrodzili, to Ja sprawię, że umrze drogi owoc w ich łonie” (Oz 9,16).

Wymowa tych tekstów jest oczywista. Tylko Bóg Izraela, a nie żaden Ba'al, zapewnia płodność i narodziny dzieci. Wierność zawartemu przymierzcu zapewni wszelkie dobro, w tym radość z rodzicielstwa. Prorok Ozeasz postawił w ten sposób pierwszy – należy dodać, że bardzo ważny i odważny – krok w tworzeniu teologii małżeństwa i życia ludzkiego, również w aspekcie jego poczęcia. Wzajemna wierność małżonków, ukazana w wierności Boga wobec swojej oblubienicy, czyli ludu izraelskiego, i samego proroka wobec małżonki Gomer, jest fundamentem przejścia małżeństwa w rodzinę, a więc gwarancją radości już nie tylko żony i męża, ale także matki i ojca. Ponadto, skoro Bóg w świetle powyższych zapowiedzi może zamknąć kobiece łono i sprawić, że nie będzie poczęcia, okresu ciąży i porodu, to tym bardziej może On, jako Dawca i Pan życia, zapewnić dar macierzyństwa. Życie ludzkie, rozpoczęte w akcie poczęcia, jest więc Jego darem. W VIII w. Boga życia zastępowano bożkiem płodności, który przyciągał swoich czcicieli poprzez seksualność przekraczającą granice przyzwoitości. Ponownie analogia z dzisiejszymi czasami w tym obszarze jest bardzo wyraźna. Obecnie także dąży się do tego, aby Stwórcę zastąpić różnymi idolami.

3.4. Obrazy zoomorficzne

Ba'al jako bóstwo zapewniające płodność był przedstawiany w Królestwie Północnym jako cielec. Jest on wspomniany kilkakrotnie przez Ozeasza jako przedmiot kultu, zawsze w negatywnym znaczeniu (Oz 8,5-6; 13,2). Jednak nie jest to jedyne zwierzę, które występuje w jego księdze. Charakteryzują ją bowiem zaczerpnięte ze świata zwierzęcego metafory, które opisują Jhwh¹⁷. Bóg Izraela

¹⁷ Por. J.A. Dearman, *The Book of Hosea*, s. 356-357 (ekskurs: *Flora and Fauna Metaphors in Hosea*).

jest, a właściwie Jego działanie, porównane do zachowania lub zwyczajów drapieżnych i niebezpiecznych zwierząt:

1) „Ja bowiem będę jak młody lew (*šahal*) dla Efraima i jak lwiątko (*kəpîr*) dla domu Judy. Ja, Ja rozszarpię (*'etrōp*), a potem odejdę, uniosę zdobycz, a nikt nie ocali” (Oz 5,14).

2) „Za Jhwh pójdą, gdy jak lew zarzyczy (*kə'aryēh yiš'āg*). A gdy On zarzyczy (*yiš'āg*) zadrżą synowie z zachodu” (Oz 11,10).

3) „I będę dla nich jak lew (*šahal*), jak pantera (*nāmēr*) na drodze będę czyhał (*'āšûr*). Rzucę się na nich jak niedźwiedzica (*'efgāšēm kadōb*), co straciła młode, i rozszarpię (*wə'eqra'*) powłoki ich serc, i pożrę ich (*wə'ōkālēm*) tam jak lwica (*lābî'*), dziki zwierz je rozszarpię” (Oz 13,7-8).

Żaden z proroków ST nie posłużył się tak odważnymi obrazami. Ozeasz przywołał aż sześć drapieżnych zwierząt: lwa, lwicę, młodego lwa, lwiątko (cztery synonimiczne hebrajskie rzeczowniki), panterę i niedźwiedzicę. Wydają one odgłos (*š'g*), czyhają (*šwr*) na swoją ofiarę, a następnie rzucają się (*pgš*) na nią, rozszarpują (*trp, qr'*) ją i pożerają (*'kl*)¹⁸. W ten sposób zostało ukazane, w jaki sposób Bóg zamierza rozprawić się z Izraelem. To przejście jest niezwykle sugestywne – wierny Oblubieniec staje się jak dziki zwierz, który rozszarpię swoją niewierną oblubieniec. Uwzględniając polemiczny charakter Księgi Ozeasza, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć jeszcze jedną funkcję użytych w niej metafor. Lew, pantera czy niedźwiedzica to zwierzęta o wiele silniejsze o cielca. W zetknięciu się z tymi drapieżnikami bardzo szybko i łatwo stałby się on ich ofiarą. Niewykluczone więc, że także i w ten poetycki sposób Ozeasz chciał pokazać wyższość Jhwh nad Ba'alem.

3.5. Odpowiedzialność za kult Ba'ala w Izraelu

Prorok Ozeasz za kult Ba'ala oskarża przede wszystkim kapłanów i proroków. Ci pierwsi nie tylko sprzyjali takim praktykom, ale sami uczestniczyli w demoralizacji Izraelitów, poddając się praktykom bałwochwalczym z prostytutką sakralną włącznie. Cudzołóstwo więc było nie tylko wymiarze metaforycznym, ale także cielesnym (Oz 4,5-9.11; 5,1). Ponadto czerpali oni zyski dla siebie podczas składania ofiar. Nietrudno się domyśleć, że kapłanom sanktuariów Królestwa Północnego (Betel, Dan, Gilgal) zależało, aby taki stan utrzymywał się jak najdłużej. Przyczyniali się zatem do pomieszania kultu Boga z baalizmem. Za

¹⁸ W Oz 5,12a Jhwh jest przyrównany do mola („Stałem się jak mól [*'āš*] dla Efraima”). Sens tego porównania jest jednak inny, niż w podanych powyżej tekstach.

ich sprawą następowało zlewanie się obrazu Jhwh z Ba'alem. Było to możliwe, ponieważ kapłani zaniechali nauczania prawa i przestrzegania go w narodzie (Oz 4,6). Ta konformistyczna postawa sprzyjała ich zyskom i swobodzie obyczajów. Dlatego Ozeasz nie waha się określić kapłanów sanktuariów izraelskich mianem *kāmārīm*. W dwu pozostałych miejscach, w których występuje rzeczownik *kōmer* oznacza pogańskich kapłanów (2Krl 23,5; So 1,4). Uwzględniając semantykę rdzenia *kmr*, który wyraża ideę bycia poruszonym/rozpalonym (Rdz 43,30; 1Krl 3,26; Oz 11,8; Lm 5,10), należy przypuszczać, że taki kapłan działał w ekstazy, czego przykładem jest zachowanie czcicieli Ba'ala na górze Karmel podczas konfrontacji z prorokiem Eliaszem (1Krl 18,26-29). Ozeasz zatem obraźliwie wręcz zwraca się do kapłanów izraelskich, wyrażając w ten sposób, że nie mają oni już nic wspólnego z czczeniem prawdziwego Boga, a stali się sługami Ba'ala¹⁹. Prorocy natomiast, podobnie jak kapłani, zaniechali nauczania i napomina ludu, a więc swojego podstawowego zadania. Staje się zrozumiałe, że skoro tak postępowali ci, którzy powinni być strażnikami czystości kultu i obyczajów, a w razie naruszenia tego porządku, pierwsi reagować, to cały naród uległ zepsuciu i zwrócił się w stronę Ba'ala, czcząc zarazem Jhwh. Reakcja proroka Ozeasza staje się więc całkowicie zrozumiała.

...

Prorok Ozeasz podjął najostrzejszą polemikę z pogańskim kultem Ba'ala – kananejskiego boga burzy, urodzaju i płodności. Te bałwochwalcze praktyki ukazał w niezwykle oryginalny i sugestywny sposób – jako cudzołóstwo wobec Boga. Izraelici ofiarowywał Ba'alowi otrzymane od Jhwh dobra (Oz 2,10). Więcej, prorok krytykował Lud Wybrany, że zachowuje się jak nierządnicza „zdobna w swoje kolczyki i naszyjniki” i zamiast iść za swoim Panem wręcz ugania się za kochankami, którym palił kadzidła i składał ofiary (Oz 2,15; 11,2). Ozeasz bardzo wyraźnie i odważnie ukazywał stan Izraela – pomimo swojej wielkości „zgrzeszył przez Ba'ala i zginął” (Oz 13,1), stając się wstrętnym jak to, co pokochał (Oz 9,10). Jednak Bóg i w tym przypadku jest gotów okazać miłosierdzie: „I stanie się w tym dniu – wyrocznia Jhwh – że nazwie mnie «Mąż mój» (*'išī*), a nie nazwie Mnie już więcej «Ba'al mój» (*ba'li*). Usunę z jej ust imiona Ba'alów, a imion ich już się nie wspomni” (Oz 2,18-19).

Ks. dr Mariusz Szmajdziński, SBP 169

¹⁹ Por. M. Szmajdziński, *Ideal kapłana w Księdze Ozeasza*, *Verbum Vitae* 17(2010) s. 78-98.101-103.